

Sygn. akt I.C 1701/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział I Cywilny

w składzie :

Przewodniczący: **SSO Agnieszka Wieczorek**

Protokolant: st.prot.sąd. Agnieszka Krzyżaniak

po rozpoznaniu w dniu 03 stycznia 2018 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa **G. (...)**

(...)z siedzibą w W.

przeciwko **A. K.**

o zapłatę

1. Oddała powództwo;
2. Kosztami postępowania obciąża powoda w całości i zasądza od niego na rzecz pozwanego kwotę 5.417,00 zł.

A. Wieczorek

UZASADNIENIE

Powód G. (...) z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego A. K. kwoty 95.499,05 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie powód wywodził, że pozwany zaciągnął w (...) Bank S.A. dnia 10 grudnia 2007 r. kredyt. Z uwagi na brak terminowych spłat wierzyciel wypowiedział umowę, co spowodowało, że cała należność stała się wymagalna. Powód wskazał, że obecnie zobowiązanie pozwanego wynikające z tej umowy opiewa na kwotę dochodzoną pozwem, na którą składają się: należność główna w wysokości 37.642,89 zł, skapitalizowane odsetki umowne w kwocie 3705,78 zł, naliczone za okres od daty zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania według stopy procentowej określonej w umowie, skapitalizowane odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia w kwocie 53226,33 zł, obliczone od dnia następującego po dniu rozwiązania umowy bankowej do dnia rozliczenia portfela nabytych przez powoda wierzytelności, od niespłaconego zobowiązania, według stopy procentowej ustalonej w umowie, skapitalizowane odsetki ustawowe w kwocie 924,05 zł, obliczone od dnia następującego po dniu rozliczenia portfela wierzytelności nabytych przez powoda do dnia poprzedzającego złożenie pozwu, od niespłaconego zobowiązania. Swoją legitymację procesową powód opierał na umowie cesji powyższej wierzytelności zawartej z kredytodawcą.

W sprzeczności od wydanego w sprawie w postępowaniu upominawczym nakazu zapłaty pozwany A. K. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W pierwszej kolejności podniósł on zarzut przedawnienia roszczenia wskazując, że w sprawie zastosowanie znajdzie termin 3-letni (jako, że kredyt został udzielony w związku z działalnością gospodarczą poprzedniego wierzyciela) liczony od daty rozwiązania umowy, tj. od 8 lutego 2010 r. Pozwany zauważył przy tym, że bez znaczenia pozostaje wydanie przez kredytodawcę bankowego tytułu egzekucyjnego oraz nadanie mu klauzuli wykonalności, bowiem zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem prowadzi to do przerwania terminu przedawnienia jedynie między G. (...) Bank a pozwanym - nie odnosi skutku dla dochodzenia roszczenia przez cesjonariusza. Niezależnie od tego pozwany zakwestionował legitymację procesową powoda wskazując, że dokumenty, z których miałyby ona wynikać są nieczytelne, niepodpisane i nie można stwierdzić ich oryginalności. Ponadto pozwany zakwestionował wysokość dochodzonego roszczenia wskazując, że nie została ona w żaden sposób wyliczona i udokumentowana.

W piśmie z dnia 30 października 2010 r. powód wyjaśnił, że pozwanego łączyły z pierwotnym wierzycielem dwie umowy, a mianowicie umowa kredytu konsumpcyjnego nr (...) z dnia 16 lipca 2008 r. oraz umowa konsolidacyjnego kredytu gotówkowego nr (...) z dnia 10 grudnia 2007 r. Dochodzona w niniejszym postępowaniu kwota stanowi natomiast sumę należności wynikających z obu powyższych umów.

W piśmie z dnia 20 listopada 2017 r. pozwany wskazał, że w pozwie jako podstawę swoich roszczeń powód wskazał wyłącznie umowę nr konsolidacyjnego kredytu gotówkowego nr (...). Pozwany oświadczył, że nie pamięta by zawierał drugą ze wskazanych umów i temu zaprzeczył. Jednocześnie wskazał, że w tych okolicznościach nie jest wiadomym której z umów dotyczyła umowa cesji zawarta między pierwotnym wierzycielem a powodem.

Sąd ustalił, co następuje.

Dnia 10 grudnia 2007 r. pozwany A. K. zawarł z (...) Bank S.A. z siedzibą w K. umowę kredytu konsolidacyjnego na kwotę 37.049,33 zł.

Okoliczność bezsporna, a nadto dowód: kserokopia umowy (k. 24-26).

W związku z brakiem terminowych spłat kredytu (...) Bank S.A. z siedzibą w W. (następca (...) Bank S.A.) wypowiedział umowę i dnia 19 sierpnia 2011 r. wystawił bankowy tytuł egzekucyjny, zaopatrzony następnie, postanowieniem referendarza sądowego w Sądzie Rejonowym P. (...) w P. w klauzulę wykonalności. Na podstawie tego tytułu wykonawczego prowadzone było postępowanie egzekucyjne zakończone dnia 17 grudnia 2014 r. postanowieniem o umorzeniu z uwagi na bezskuteczność.

Okoliczności bezsporne, a nadto bankowy tytuł egzekucyjny (k. 27-28), postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności (k. 29-30), informacja z KRS (k. 50-56v), postanowienie o umorzeniu postępowania egzekucyjnego (k. 96).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych wyżej dowodów, które uznał za wiarygodne.

Za niewystarczające Sąd uznał dokumenty przedłożone przez powoda na okoliczność dokonania umowy cesji i przeniesieniu na niego dochodzonej wierzytelności. W ocenie Sądu zaoferowane przez powoda dokumenty nie pozwalają na przyjęcie, że umowa, na którą powołuje się powód, obejmowała również ewentualną wierzytelność wobec pozwanego. Należy zauważyć, że do akt sprawy złożono jedynie poświadczoną za zgodność z oryginałem kopię umowy sprzedaży wierzytelności i załączników, przy czym kolejne karty nie zostały ze sobą połączone w sposób trwały. Nie można zatem określić czy stanowią części tej samej umowy. Dodatkowo, skoro strona pozwana kwestionowała prawdziwość tych dokumentów to powód zobowiązany był do przedłożenia ich w oryginałach.

Pozostałe przedstawione dowody Sąd uznał za wiarygodne i przydatne dla sprawy, albowiem zostały one sporządzone przez uprawnione podmioty i Sąd nie znalazł podstaw by kwestionować je.

Sąd d zwa żył, co następuje.

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W toku niniejszego postępowania powód dochodził od pozwanego zapłaty tytułem zwrotu kredytów udzielonych przez (...) Bank S.A., a mianowicie kredytu konsumpcyjnego nr (...) z dnia 16 lipca 2008 r. oraz kredytu konsolidacyjnego nr (...) z dnia 10 grudnia 2007 r.

Podstawę prawną roszczenia powoda stanowi art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2012 roku poz. 1376 ze zm.) normujący umowę kredytu, przez którą bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Poza sporem pozostawało zawarcie umowy kredytu konsolidacyjnego nr (...) z dnia 10 grudnia 2007 r. Na tę okoliczność powód przedstawił dokument umowy, który nie był kwestionowany. Strona pozwana podważała natomiast zawarcie drugiej z umów - umowy kredytu konsumpcyjnego nr (...) z dnia 16 lipca 2008 r. Wobec takiego stanowiska pozwanego powód, zgodnie z art. 6 K.c. zobowiązany był do udowodnienia faktu zawarcia umowy, czego jednak nie uczynił, w szczególności nie przedstawił on dokumentu umowy. Dodatkowo Sąd zauważa, że umowa kredytu powinna być stwierdzona pismem, a forma ta zastrzeżona została dla celów dowodowych. Wobec tego powód nie mógłby, nawet gdyby zgłosił stosowne wnioski dowodowe, wykazywać zawarcia umowy w inny sposób, aniżeli poprzez przedłożenie samego dokumentu (chyba, że zgodę na przeprowadzenie takich dowodów wyraziłby pozwany).

Wobec tego należało uznać, że powód nie wykazał zawarcia umowy kredytu konsumpcyjnego nr (...) z dnia 16 lipca 2008 r.

Kolejną z kwestii spornych była legitymacja procesowa powoda. Ażeby móc wystąpić w danym procesie w charakterze strony w znaczeniu procesowym dany podmiot musi być podmiotem do tego właściwym, tzn. musi posiadać szczególną kwalifikację pozwalającą na wystąpienie z danym powództwem właśnie przez niego albo właśnie przeciwko niemu. Kwalifikację tę określa się w nauce postępowania cywilnego jako legitymację procesową. Określa się ją jako uprawnienie do wystąpienia w danym procesie w charakterze powoda (legitymacja procesowa czynna) lub pozwanego (legitymacja procesowa bierna). Legitymacja procesowa przysługuje podmiotowi, w stosunku do którego sąd może rozstrzygnąć o istnieniu albo nieistnieniu normy prawnej indywidualno-konkretnej przytoczonej w powództwie. Chodzi tu o podmiot objęty działaniem normy niezależnie od istnienia czy nieistnienia tej normy w rzeczywistości. Stąd też ustalenie w wyniku procesu, że norma przytoczona w powództwie w rzeczywistości nie istnieje, nie ma wpływu na posiadanie legitymacji procesowej przez dany podmiot.

W niniejszej sprawie powód nie wykazał istnienia po swojej stronie legitymacji czynnej. Wywodził ją z faktu zawarcia z pierwotnym wierzycielem umowy cesji. Sąd nie miał wątpliwości, że do zawarcia takiej umowy faktycznie doszło. W ocenie Sądu zaferowane przez powoda dokumenty nie pozwalają jednak na przyjęcie, że umowa ta obejmowała również ewentualną wierzytelność wobec pozwanego. Jak już wspomniano do akt sprawy złożono jedynie poświadczoną za zgodność z oryginałem kopię umowy i załączników zawierających wyszczególnienie wierzytelności nią objętych, przy czym kolejne karty nie zostały ze sobą połączone w sposób trwały. Nie można zatem określić czy stanowią części tej samej umowy. Dodatkowo dokumenty te nie zostały złożone w oryginałach, mimo, że ich prawdziwość była kwestionowana przez pozwanego.

Na marginesie Sąd zauważa, że nawet gdyby uznać te dokumenty za wiarygodne to i tak należałoby przyjąć, że powód nie posiada legitymacji procesowej do dochodzenia roszczenia wynikającego z umowy kredytu konsumpcyjnego nr (...) z dnia 16 lipca 2008 r. Wśród przedłożonych załączników wymieniona jest tylko umowa kredytu konsolidacyjnego nr (...) z dnia 10 grudnia 2007 r., wobec czego nie ma podstaw do uznania, że umowa cesji obejmowała również pierwszą z wymienionych umów.

Niezależnie od tego zasadny okazał się również zgłoszony zarzut przedawnienia. Nie budziło w niniejszej sprawie wątpliwości, że (...) Bank S.A., który zawarł z pozwanym umowę, z której wywodzi się obecnie dochodzone roszczenie, prowadził działalność gospodarczą i w jej ramach udzielił kredytu. Podobnie dla powoda, który miał nabyć wierzytelność od banku, dochodzone roszczenie pozostaje w ścisłym związku z prowadzoną działalnością gospodarczą polegającą na skupowaniu wierzytelności i dochodzeniu ich spełnienia.

Wobec powyższego zastosowanie w znajdzie w niniejszej sprawie 3-letni termin przedawnienia. Biegnie on od daty wymagalności roszczenia, co w tym przypadku nastąpiło z chwilą jej rozwiązania na skutek wypowiedzenia. Pozwany nie przedstawił jednak dokumentu wypowiedzenia ani dowodu jego doręczenia. Niemniej, zakładając nawet najmniej kosztowny dla pozwanego wariant i przyjmując, że rozwiązanie umowy nastąpiło najpóźniej w dniu wystawienia bankowego tytułu wykonawczego (nie mogło nastąpić to później), a więc dnia 19 sierpnia 2011 r., to i tak 3-letni termin przedawnienia upłynął na długo przed wytoczeniem powództwa w sprawie.

Bez znaczenia dla sprawy pozostaje natomiast fakt, że następnie, na podstawie tego tytułu wykonawczego, prowadzone było postępowanie egzekucyjne. Co do zasady postępowanie takie przerywa bieg przedawnienia, jednak taki skutek, wbrew twierdzeniom powoda, nie nastąpił w niniejszej sprawie. Zgodnie z utrwalonym poglądem orzecznictwa przerwanie terminu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 K.p.c. następuje co do zasady tylko pomiędzy stronami postępowania. Wniosek o wszczęcie egzekucji wywołuje zatem skutek przerwy wtedy, gdy pochodzi od wierzyciela wskazanego w tytule egzekucyjnym, na rzecz którego wydana została klauzula wykonalności. Nie jest bowiem wystarczająca tożsamość wierzytelności lecz konieczna jest również identyczność osób, na rzecz których czynność ta została dokonana (wyrok SN z 19.11.2014 r., II CSK 196/14, niepubl.). Nabywca wierzytelności nie może zatem powoływać się na przerwę terminu przedawnienia spowodowaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego wystawionego przez inny podmiot.

Mając to na uwadze należało uznać, że roszczenie jest przedawnione, a powództwo zasługuje na oddalenie.

O kosztach orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 i 3 K.p.c. obciążając nimi w całości powoda jako przegrywającego. W konsekwencji zasądzono od niego na rzecz pozwanego kwotę 5417 zł, na którą złożyły się: opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł oraz koszty zastępstwa procesowego - 5400 zł.

SSO Agnieszka Wieczorek